

Po premierze filmu o życiu i śmierci gen. Emila Augusta Fieldorfa „Nila”

Upokorzenie, oczernienie i egzekucja dowódcy Kedywu miał zepchnąć w niepamięć prawdę o AK. Komuniści mieli karabiny, władzę, ale nie mieli szacunku większości społeczeństwa. Miał go generał „Nil”.

Sceny z filmu

1 lutego 1944r. na widok wychodzącego z bramy kamienicy przy warszawskiej Alei Róż niemieckiego oficera młodzi ludzie przekazali sobie skomplikowany łańcuszek, który miał na celu zaatakowanie niemieckiej limuzyny, jego kierowcy oraz dobieciem będącego w nim oficera (organizator masowych egzekucji i terroru) strzałem z pistoletu.

4 marca 1944 roku, patrol dwóch żołnierzy Wehrmachtu prowadzi na wartownie niemieckiej straży polskiego złodzieja, staje on przed obliczem strażnika kolejowego feldfebla Schmalza zw. Jako „Panienka”. Jest zdemoralizowanym zbrodniarzem, znęca się na Polakach przewijających się przez dworzec. „Panienka” podczas rewidowania zatrzymanego, zostaje postrzelony przez Polaka i pomaga mu w tym jeden z eskortujących schwytanego człowieka, strzelając do niego po raz kolejny. Rzekomy złodziej i eskortujący go wehrmachtowcy naprawdę są żołnierzami AK, którzy likwidują na piętrze jeszcze jednego bahnschutza, a drugiego pod lufą pędzą do aparatu telefonicznego, który miał wyjaśnić, że jest wszystko w porządku.

Obie akcje przeprowadzili żołnierze z oddziałów Kedywu i AK, a ich zwierzchnikiem był gen. Emil August Fieldorf „Nil”.

August Emil Fieldorf ps. "Nil" (ur. 20 marca 1895 w Krakowie, stracony 24 lutego 1953 w Warszawie) - generał brygady Wojska Polskiego, bojownik o niepodległość Polski, dowódca Kedywu Armii Krajowej, zastępca Komendanta Głównego AK, dowódca organizacji NIE.

Jako młody mężczyzna, zgłosił się w sierpniu w 1914 r. do biura organizacyjnego oddziałów Piłsudskiego w Oleandrach. Potem wstąpił do związku strzeleckiego. Przeszedł szkolenie rekruta w pierwszej kampanii związku, ukończył kurs podoficerski. Chrzest bojowy przeszedł już tydzień po przywdzianiu strzeleckiego munduru w bitwie pod Brzegami.

Został odznaczony wieloma orderami i odznaczeniami.

Rok 1916. Bitwa pod Hulewiczami. Sierżant Fieldorf pod ciężkim ostrzałem rosyjskiej artylerii obsługuje karabin maszynowy. Pocisk uderza tuż przed jego pozycją. Eksplozja odrzuca go daleko w tył, gdy przytomnieje, odnajduje karabin, wraca na pozycję i znów ostrzeliwuje rosyjską piechotę. Za ten czyn 7 lat później został odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy.

Bitwa pod Dyneburgiem. Por. Fieldorf widząc postrzelonych dwóch żołnierzy z jego kampanii, obsługujący karabin maszynowy, zajął ich miejsce i sam prowadził ogień z nieosłoniętego stanowiska do żołnierzy bolszewickich. Za tę akcję dostał Krzyż Waleczny po raz drugi.

Po raz trzeci i czwarty oznaczono go KW za szczególne męstwo w walkach o Białystok i pod Staworowem.

W 1919r. zdecydował się zostać zawodowym wojskowym, a na początku lat 20. Awansuje na kapitana. Służył w ostoi zwolenników Piłsudskiego w armii, stacjonującej w Wilnie 1. Dywizji Piechoty Legionów. Był lojalnym piłsudczykiem, choć nie brał czynnego udziału w oficerskiej konspiracji zwolenników marszałka.

W maju 1926r. razem z resztą dywizji ruszył do Warszawy wspomóc zamach stanu Piłsudskiego.

Pół roku po zamachu majowym został oficerem Przynależności Wojskowej, organizował zajęcia w-f.

Na początku lat 30. Wysłano Fieldorfa do Paryża. Miał tam zorganizować w środowisku francuskiej Polonii zagranicznego okręgu Związku Strzeleckiego, miał tam tworzyć zakonspirowane grupy specjalne przeznaczone do wywiadu i dywersji wojny z Niemcami. Stał się on specjalistą od tworzenia niejawnych struktur i dowodzenia tajnymi organizacjami.

W ostatnich latach przed wojną wrócił do służby liniowej. Najpierw do 1. DP Legionów w Wilnie, potem jako dowódca do batalionu w Trokach. Przed wojną pokładano w nim wielkie nadzieje. W raportach doceniano go, jego wybitną inteligencję. Pisano o wysokim poziomie moralnym i ideowym. Nade wszystko cenił wierność i koleżeńską lojalność. Priorytetami były dla niego: rozpoznanie przeciwnika, precyzyjny plan walki, dobre zaopatrzenie swoich żołnierzy w broń, amunicję, żywność.

8 września pułk dowodzony przez ppłk. Fieldorfa brał udział przebijania się sił gen. Skwarczyńskiego przez linie niemieckie w rejonie Starachowic. Przygotowane natarcie dywizji złamało się w ogniu niemieckich czołgów. Ppłk. Fieldorf ubezpieczał wycofanie się jednego z batalionów swego pułku, niestety nie odmieniło to losów dywizji. 9 września natarcie dywizji przyniosło klęskę.

Po rozwiązaniu dywizji przez gen. Skwarczyńskiego ppłk. Fieldorf rozkazał podwładnym przebijać się z bronią w rękę i dopilnować ukrycia pułkowego sztandaru. W niewolę nie popadł, dotarł do Francji a potem, do Londynu.

W lipcu 1940 r. został wysłany przez Naczelnego Wodza i rząd do kraju. Do Warszawy dotarł po 2 miesiącach podróży przez Afrykę południową, Egipt, Turcję, Grecję, Jugosławię, Węgry, Słowację. Oprócz instrukcji politycznych przywiózł 30 tys. dol. W gotówce dla Komendy Głównej ZWZ.

Płk. Fieldorf zalegalizował się jako kolejarz Walenty Gdanicki. Używał pseudonimu „Maj”.

W 1941 r. gen. „Grot” Rowecki mianował Fieldorfa komendantem Obszaru II ZWZ w Białymstoku. Nie potrafił odnaleźć się w konspiracji na terenie Białostoczczyzny.

Latem 1942 r. dowódca AK uznał, że niezbędne jest zaostrenie walki z okupantem, i powołał do tego celu nową organizację dywersyjną. Płk Fieldorfa „Wellera” wyznaczył na jej szefa.

Fieldorfa czekała zmiana pseudonimu na „Nil”, generalski awans oraz sława twórcy i dowódcy i Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej AK. Kedyw był osiągnięciem wyjątkowym na tle innych konspiracji antyhitlerowskich w Europie.

W ciągu kilkunastu miesięcy „Nil” zbudował prężną strukturę wojskową, obejmującą cały kraj i sięgającą poza przedwojenne granice. „Nil” dowodził Kedywem z wielką energią, podejmując decyzje dotyczące poważniejszych akcji.

Żołnierze Kedywu likwidowali zdrajców, konfidentów, dokonywali akcji odwetowych za egzekucje, uwalniali aresztowanych, prowadzili działania partyzanckie. Obowiązywał jednak wydany przez „Nila” zakaz prowadzenia akcji terrorystycznych przeciwko niemieckiej armii regularnej.

W drugiej połowie 1943r. gen. „Bór” Komorowski powierzył płk Fieldorfowi zadanie zorganizowania od podstaw kolejnej konspiracji – organizacji Niepodległość kryptonim „Nie”. Jej celem było, wedle statutu „wszystkimi dostępnymi środkami i metodami utrzymać Ducha Narodu i wywalczyć Niepodległą, Wolną Polskę” w warunkach okupacji sowieckiej.

Pod koniec lipca 1944r., po ogłoszeniu przez gen. „Bora” Komorowskiego decyzji o rozpoczęciu otwartej walki w Warszawie, płk Fieldorf wraz z ppłk. Ludwikiem Muzyczką zaprotestowali na piśmie. „Nil” uważał, że Powstanie jest nieuchronnie skazane na klęskę militarną i polityczną. W praktyce uniemożliwi też realizację celu politycznego.

W czasie Powstania „Nil” usunął się z pierwszej linii. W zamęcie po klęsce Powstania i po wkroczeniu Armii Czerwonej obok prawdziwego, kadrowego „Nie” zaczęła powstawać druga konspiracja. Trafili do niej żołnierze AK.

W marcu 1945r. gen. Fieldorf, przypadkowo wpadł w kocioł NKWD. Nie został rozpoznany, ale znaleziono przy nim spore ilości papierosów i dolarów. NKWD wywoziło go jako spekulanta do łagrów na Ural. Po dwóch i pół roku katorżniczej pracy przy wyrębie lasów „Walenty Gdanicki” powrócił w jednym z transportów do Polski.

Do poakowskiej konspiracji Fieldorf nie wrócił, nie tylko z powodu złego stanu zdrowia, ale także dotkliwie uświadomił sobie, że komunistyczny terror i kontrola społeczeństwa są dużo groźniejsze od metod niemieckiego okupanta.

Pozostał wierny oficerskiemu etosowi i przysiędze. Nie chciał w żaden sposób wspierać nowej władzy oraz nie zamierzał uciekać na zachód. Planował życie na uboczu, w cieniu.

W 1948r. Fieldorf ujawnił swą działalność okupacyjną. Aresztowano go pod koniec 1950r., w trakcie jego starań o przeniesienie w stan spoczynku i na emeryturę.

W śledztwie oficerowie MBP usiłowali nakłonić go do współpracy. Stawką było ratowanie życia. Odmówił. Wynik śledztwa był z góry przesądzony.

Po haniebnym procesie, w trakcie którego podeptano wszelkie zasady prawa, na podstawie fałszywych zarzutów, w tym zarzutu mordowania żołnierzy radzieckich, gen. Fieldorf został skazany na karę śmierci.

Za pewne w trakcie w czasie śledztwa, podczas prób zwerbowania go, generał zorientował się w grach operacyjnych MBP przeciw emigracji na zachodzie i konspiracji poakowskiej w kraju. Być może wiedział za dużo by ocaleć.

Niewątpliwie ważny motywem mogła być zemsta. Za co? Za ogrom sukcesów w walce z okupantem, za próby oddziałów formalnie podległych „Nilowi” przeciwstawienia się sowieckiej infiltracji i eksterminacji podziemia akowskiego. Za odmowę współpracy z władzami bezpieczeństwa. Za autorytet. Komuniści mieli karabiny, władzę, ale nie mieli autentycznego szacunku większości społeczeństwa.

24 lutego 1953r. generał Emil August Fieldorf został stracony na szubienicy w więzieniu mokotowskim.

Wykorzystane opracowania: Maria Fieldorf, Leszek Zachuta „Generał Nil Emil August Fieldorf. Fakty, dokumenty, relacje” oraz Marian Porwit „Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939r.”, Marian Skoczek „GURT – KEDYW w konspiracji i w powstaniu”, Jean – Francois Steiner „Warszawa 1944”, Tomasz Strzembosz „Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939-1944r.”. Henryk Witkowski „Kedyw Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej”.

Opracowały Monika Żaglewska i Martyna Żaglewska klasa III c